

Rośnie nowe miasto pod Sączem.

● Wójt Stawiarski przekonuje, że na zmianie skorzystają zarówno mieszkańcy Chełmca jak i wsi. Samorząd w grę wchodzi np. dofinansowanie rewitalizacji centrum miejscowości czy dofinansowanie projektów dróg

Chełmiec

Paweł Szeliga
pawel.szeliga@gk.pl

63 proc. głosujących w gminie opowiedziało się za przekształceniem wsi Chełmiec w miasto. Jeśli dojdzie do zmiany, samorząd zyska szansę na dodatkowe pieniądze na rozwój miasta i gminy.

W ubiegłym roku mieszkańcy Chełmca, a teraz wszystkich pozostałych 26 wsi tej gminy opowiedzieli się za nadaniem mu statusu miasta. - Jeśli wszystkie procedury pójdą dobrze, to zyskamy gigantyczny impuls rozwojowy - uważa wójt Bernard Stawiarski, który po tej zmianie stanie się burmistrzem.

Wieś Chełmiec mocno na tak

Ankiety z pytaniem o zmianę trafiły do mieszkańców wraz z rachunkami za śmieci. W 2014 r. za przekształceniem Chełmca w miasto opowiedziało się 1398



► W 2014 roku za przekształceniem Chełmca w miasto opowiedziało się 1398 mieszkańców tej wsi, czyli 54 proc. uprawnionych do głosowania

mieszkańców tej wsi, czyli 54 proc. uprawnionych do głosowania. Teraz w gminie na „tak” było 2407 osób, co stanowi 63 proc. głosujących. Trzeba jednak przyznać, że na wsi zainteresowanie ankietą było niskie, gdyż odesłało ją tylko 19 proc. z 20 tys. uprawnionych do wyrażenia swojej opinii. - Nie ma to jednak znaczenia, gdyż uchwała rady gminy określiła, że poparcie w samym Chełmcu, którego zmiana dotyczy, winno być na poziomie 30 procent - wyjaśnia Marcin Bulanda z Urzędu Gminy Chełmiec. - W gminie ankieta służyła jedynie poznaniu opinii mieszkańców o tym pomysle.

Wójt Stawiarski przekonuje, że na zmianie skorzystają zarówno mieszkańcy Chełmca jak i wsi. Samorząd będzie mógł bowiem zabiegać o dodatkowe pieniądze na rozwój miasta. W grę wchodzi np. dofinansowanie rewitalizacji centrum miejscowości czy 85 proc. dofinansowania projektów drogowych. A Chełmiec ma już gotowy pomysł bu-

W Chełmcu i tak dużo się dzieje. Budowany jest basen, Orliki, drogi oraz kanalizacja

dowy ścieżki rowerowej łączącej tę miejscowość z Nowym Sączem. Ruch miałby się odbywać kładką przerzuconą przez Dunajec.

- Miasta do pięciu tysięcy mieszkańców, a w Chełmcu jest ich trzy i pół tysiąca, zachowują swoje wiejskie przywileje - podkreśla Stawiarski. - Zostaje dodatek wiejski dla nauczycieli i wyższe dotacje na oświatę. Rolnicy zachowują dopłaty bezpośrednie. Nie ma też mowy o wyższych podatkach. Te ustalają bowiem radni.

Korzyści z przekształcenia wsi w miasto odczuła wyraźnie trzytysięczna Bobowa. Prawa miejskie otrzymała w 2009 r. i od tej pory dynamicznie się roz-

To szansa dla regionu

Wójt mógł bowiem zabiegać o dodatkowe pieniądze na rozwój miasta. Chełmiec ma już gotowy pomysł budowy ścieżki rowerowej

wija. Firmy zaczęły tam lokować swoje filie, inwestorzy zbudowali dwa hotele i centrum konferencyjne. Bobowski rynek został zrewitalizowany i dziś jest architektoniczną perełką. - Tak gwałtowny rozwój zawdzięczamy przekształceniu Bobowej w miasto - przekonuje burmistrz Wacław Ligęza. - Spływa do nas więcej pieniędzy. Taką samą zmianę odczuje Chełmiec.

Opozycja mówi „nie”

Przed laty wielkim orędownikiem wchłonięcia Chełmca przez Nowy Sącz był twórca sądeckiej WSB-NLU Krzysztof Pawłowski. Koncepcja ta była poddyktowana tendencją do tworzenia dużych aglomeracji miejskich, obejmujących sąsiednie gminy.

- Może to pierwszy etap do wchłonięcia przez Chełmiec Nowego Sącza? - żartuje Pawłowski. - Znaczącą rolę w tym odegrał wójt Stawiarski, który rozwija gminę w gigantycznym tempie, zaryzykując stwierdzenie, że Sącz mógłby na tym tylko skorzystać.



► Wjazd do Chełmca od strony Limanowej (Biczyc). Lepsza infrastruktura drogowa to szansa na szybszy rozwój

Gminni radni negatywnie zaopiniowali wniosek o nadanie Chełmcowi statusu miasta. Podczas sesji 20 marca 11 z nich opowiedziało się przeciwko takiemu rozwiązaniu, 10 było za. Wyniki pokazały podział sił

w radzie. Kluby zrzeszające opozycję wobec Stawiarskiego mają bowiem o jednego radnego więcej niż te, które mu sprzyjają. - Nie ma w żadnej polityki - przekonuje przewodniczący Rady Gminy

Chełmiec Józef Zygmunt z PiS, będący w opozycji do wójta. Wyjaśnia, że uchwała z lipca 2014 r., określająca tryb przeprowadzenia konsultacji społecznych, nakazała, by odbyły się podczas zebrań wiejskich.

Wynik był niekorzystny dla zwolenników Chełmca jako miasta.

- Trzymaliśmy się litery prawa - wyjaśnia Józef Zygmunt. - Nie mogliśmy przegłosować uchwały sprzecznej z tą z ubiegłego roku, bo oprócz zebrań odbyły się też konsultacje za pośrednictwem ankiety.

Wójt Stawiarski tłumaczy, że chciał zasięgnąć bardziej obiektywnej opinii mieszkańców, gdyż w zebraniach wzięło udział niecałe 4 proc. mieszkańców gminy. - Nie był w najmniejszym stopniu miarodajne - podkreśla i dodaje, że nie będzie wysyłał do wojewody wniosku o zmianę statusu wsi. Z negatywną opinią rady od razu by bowiem przepadł. Stawiarski zapowiada, że wróci do tematu za rok. ●

Więcej niż tylko sypialnia Nowego Sącza

Chełmiec

Pierwsze wzmianki o Chełmcu, a także należących do gminy wsiach Biczyc, Niskowa, Kłęczany, Rdziostów i Świniarsko pojawiły się w XIII wieku.

Paweł Szeliga
pawel.szeliga@gk.pl

Gmina Chełmiec otacza pierścieniem od południa Nowy Sącz. Jest najbardziej ludną gminą w Polsce. Mieszka w niej już ponad 27 tys. osób, choć władze gminy szacują, że może ich być nawet 30 tys., ponieważ nie wszyscy dopełniają obowiązku meldunkowego.

Osobą, która została zameldowana z numerem 27 tys., był Eryk Czaja z Trzetrzewiny. Gmina osiągnęła ten wynik w marcu 2013 r. Panuje opinia, że Chełmiec staje się sypialnią Nowego Sącza. Coraz więcej sądeczan kupuje tu działki i buduje domy. Powodem jest nie

tylko niewielka odległość od miasta, ale też dynamiczny rozwój tej wsi. Chełmiec ma już kryte lodowisko, a obecnie budowana jest kryta pływalnia z sauną. Gmina zajmuje powierzchnię 112 km kw. Jej roczny budżet wynosi 100 mln zł. Ogromna suma, bo aż 40 mln zł, przeznaczana jest na inwestycje. - To tyle samo, ile w 83-tysięcznym Nowym Sączu, dysponującym czterokrotnie większym budżetem niż my - zauważa Marcin Bulanda z Urzędu Gminy w Chełmcu.

Do najbardziej znanych wsi gminy należą Marcinkowice i Paszyn. W pierwszej z tych miejscowości na początku grudnia 1915 r. doszło do bitwy dowodzonej przez Józefa Piłsudskiego 1. Pułku Piechoty Legionów Polskich z wojskami rosyjskimi. Jej celem było odbicie Nowego Sącza z rąk Rosjan. Marszałek Piłsudski w swoich pamiętnikach określił ją mianem jednej z najpiękniejszych bitew, jakie stoczył. ●